

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

..... Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.,

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 2 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta.

W wielu miejscach frontu po silnym ogniu nastąpiły przedsięwzięcia nieprzyjacielskie, które odparto.

Grupa wojsk niemieckie następcy tronu.

Na zachód od Oise i na południe od Aisne energiczna działalność wywiadowcza. Silniejsze nieprzyjacielskie natarcia częściowe na wschód od Ourcq i na zachód od Chateau Thierry rozbiły się w naszym pasie bojowym.

Lejtnant Udet zwyciężył w powietrzu po raz 37-my i 38 my, lejtnant Kroll po raz 28 my i 29-ty.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (2 b. m. Urzędowe) — Na frontach nic nowego.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 2 lipca.

Działalność artylerji wzdłuż całego włoskiego frontu była bardzo ożywiona i wzrosła jeszcze do dzisiaj rana między Brentą a Piawą jako też nad dolną Piawą do niezwykłego napięcia. Większych operacji piechoty wczoraj nie było.

WARSZAWA (1 bm. W.T.B.) — Poiskie ministerjum skarbu zapytało związek banków warszawskich, czy banki mogą udzielić rządowi polskiemu kredytu w wysokości 20 milj. Związek przyrzekł udzielić kredytu, który zostanie wniesiony do budżetu przyszłorocznego. Suma ta przeznaczona jest na wydatki w sprawach powracających uchodźców oraz w sprawach opieki nad ubogimi.

KOPENHAGA (1 bm. Tel. pryw.) Rozpoczęły się w Reykjaviku pertraktacje w sprawie stosunku Islandji do Anglii.

«Berl. Tid» zaznacza, że są w tem wpływy angielskie. Islandja żąda uznania jej za państwo samodzielne.

BERLIN (2 b. m. Tel. wł.) — W Berlinie pewna ilość osób zachorowała na rodzaj influenicy, która w wielu miejscach występuje obecnie epidemicznie. Miejska rada lekarska w Berlinie zakomunikowała «Berl.

Tageblattowi», że choroba ma całkiem lekki charakter i że nie ma najmniejszego powodu do niepokoju.

BERLIN (2 b. m. Tel. wł.) — Z wielu miast donoszą o szerzeniu się epidemicznej influenicy, np. z Kolonii, Bonn, Koblenji, Mannheimu, Ludwigshefemu, Karlsruhe, Görlity, Frankfurtu nad Odrą i Gdańska. Również w Bernie zaszły zapadnięcia na tę chorobę. Choroba naogół ma przebieg pomyślny.

BERLIN (2 b. m. Tel. wł.) — Jak donosi «Berl. Tagebl» w Reichstagu złożony został projekt przedłużenia terminu wybranego dn. 12 stycznia 1912 r. Reichstagu do 12 stycznia 1910 r.

KOPENHAGA (28 ab. m. Tel. wł.) Jak donosi «Eksbladet» pertraktacje co do niemiecko-duńskiego traktatu handlowego zasadniczo zostały zakończone.

ROTTERDAM (1 bm. Tel. pr.) — Sprawozdawca Reutersa przy armji francuskiej donosi, że Francuzi wynaleźli ostatnimi czasy nowy «tank», który pod względem rozmiarów równa się jednej czwartej dawnych tanków. Załoga składa się tylko z trzech osób. Mały tank podobno łatwiej przewyższa wszelkie przeszkody i trudniejszym jest celem dla nieprzyjacielskiej artylerji.

LONDYN (d. 1 b. m. Renter.) — Poseł Billig, który w Izbie gmin wbrew decyzji **Speakersa** uparcie chciał przemawiać w sprawie interaowania poddanych państw nieprzyjacielskich, został na wniosek Bonar Lawa **wykluczony** na czas nieokreślony i gwałtem usunięty z sali.

HAAGA (1 b. m. Tel. wł.) — «Times» w artykule wstępnym podaje interwju swego przedstawiciela w Tokio z księciem Connanght. W rozmowie tej stwierdzono jakoby przedewszystkiem całkowitą wzajemną nfaosć pomiędzy obydwojma państwami. Kwestja interwencji koalicji w Rosji została tylko pobieżnie poruszona.

BOGOTA (1 bm. Havas) Na prezydenta rzeczypospolitej Kolumbji wybrany został b. minister spraw zagranicznych Marco Suarez.

HAAGA (1 b. m. Tel. wł.) — Komisarz ludowy do spraw zagranicznych w Moskwie oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd zgodził się pod tym warunkiem na powrót czarnomorskiej floty do Sewastopola, aby Niemcy oraz ich sprzymierzeńcy w ciągu wojny nie korzystali ze statków i po zawarciu pokoju natychmiast Rosji oddali.

BAZEL (2 bm. Tel. wł.) Jak donoszą pisma szwajcarskie, zaprowadzona została w Rosji ponownie kara śmierci. Trybunał rewolucyjny w Moskwie skazał obydwa Czerep Spirydowiczów, znanych panslawistów, na śmierć. Jeden z nich brał udział w panslawistycznym kongresie w Petersburgu w r. 1914, drugi był serb-

skim konsulem generalnym w Moskwie. Obydwaj zostali rozstrzelani.

ZURYCH (2 b. m. T. W.) — Jak dowiaduje się «Neue Züricher Ztg» w Rosji po wsiach rozwiązane zostały dotychczasowe sowiety chłopskie, na ich miejscu sformowano nowe z chłopów bezrolnych.

MOSKWA (1 b. m. Tel. wł.) — Przedstawiciele koalicji w odpowiedzi na protest Rosji z powodu wylądowania wojsk na wybrzeżu Marmaraskiemu, oświadczyli, że cenę materjały wojenne, należące do państw koalicji a znajdujące się jeszcze w Archangielsku, potrzebują ochrony. Poseł francuski Noulens przybył z Wołogdy do Moskwy w celu pertraktowania z rządem rosyjskim co do okupacji Archangielska.

ZURYCH (2 b. m. Tel. wł.) — Według «Neue Züricher Ztg» wydany został nowy dekret rządu bolszewickiego, grojący wszystkim osobom, które zajmują się handlem papierami wartościowymi — karą śmierci.

KIJÓW (2 b. m. W. T. B.) — Dn. 27 bm. hetman przyjął delegację ukraińskiego kongresu ziemstw, która złożyła memorjał z oświadczeniem, iż polityka obecnego gabinetu wywołuje w państwie niezadowolenie i niepokój i że należy sformować nowy, narodowy gabinet, któryby jaknajrychlej zwołał konstytuante i radę stanu. W ukraińskich kołach rządowych mówią o bliźkiej zmianie gabinetu.

Z Rady Stanu.

Deklaracje stronnictw.

Deklaracja Koła Międzypartyjnego.

Wysoka Rado!

Po wysłuchaniu deklaracji rządu polskiego, odczytanej nam tutaj przed chwilą, zabieram głos w imieniu Klubu Międzypartyjnego w Radzie Stanu, by zaznaczyć nasz stosunek do deklaracji p. Prezesa ministrów i jednocześnie dać wyraz zapatrywaniom naszym na politykę rządu w dobie dzisiejszej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że Rada Stanu nie powinna być terenem rozpraw politycznych, stanowiących o losie kraju, będąc powołaną do opracowania ordynacji sejmowej do przygotowawczej pracy nad odbudową państwa Polskiego. Zabieramy więc głos nie dla polemiki z rządem czy to z grupami inaczej, aniżeli my myślicami, lecz jedynie po to, by dać wyraz uczuciom i poglądom, panującym w szerokich kołach społeczeństwa naszego, bo przecież poparcie szerokich mas narodowych, udzielone osobom i kołom kierowniczym stanowi podstawową rekojmie polityki, przetrwania chroniącej, jak to słyszeliśmy w orędziu, interes narodowy przed niebezpieczeństwami trudnej doby.

Że ta doba polityki naszej jest trudna i pełna niebezpieczeństw, to rozumiemy doskonale, i dlatego wspólnie z rządem naszym, gdy w deklaracji swej stwierdza z żalem, że nie był w stanie w ciągu swego bli-

sko 3-ch miesięcznego urzędowania spełnić tych punktów swego programu, które za swoje pierwsze zadanie uważał. Pragnąc szczerze wraz z rządem odbudowy naszego państwa rozumiemy jednak, że warunki, w których on pracuje, są tak wyjątkowo trudne iż rozbiła się o nie dobra wola naszych ministrów, a wobec tego żadnych pretensji do nich w tej materji wnosić nie zamierzamy. Natomiast dziwnym się możemy i zgola zgodzić się nie możemy z optymizmem, który wieje z deklaracji p. Prezesa ministrów, optymizmem, nie odpowiadającym istniejącej rzeczywistości i dlatego mogącym wprowadzić w błąd opinię publiczną. Nic bowiem konkretnego nie przytoczono nam na usprawiedliwienie nadziei, że sprawa polska w dzisiejszym stanie rzeczy i przy wyłącznem współdziałaniu czynników, na które rząd polski bez zastrzeżeń liczy, może być pomyślnie i trwale rozstrzygnięta dla dobra narodu, dla ustalenia pokoju w Europie, dla zadośćuczynienia nowym zasadom życia międzynarodowego.

Mimo to wszystko, mimo zupełnie wadliwą ordynację wyborczą do Rady Stanu, wykluczającą z niej szerokie warstwy społeczeństwa Klub Międzypartyjny będzie brał gorliwy udział w rzeczowej pracy Rady Stanu, pragnąc możliwie jaknajrychlej utworzyć drogę dla sejmu i w przekonaniu, że należy wszystko czynić, aby chwilę bieżącą wyzyskać do wzmocnienia sił organizacyjnych Ojczyzny, wierząc mocno, że naród słusznie oceni te usiłowania nasze, jako użyteczny etap w niezłomnem dążeniu do ostatecznego zaspokojenia potrzeb i interesów Polski.

Deklaracja Stronnictwa Państwowego.

W imieniu Stronnictwa Państwowego przemawiał w Radzie Stanu p. Michał Lempicki:

Można żałować, że jest w przemówieniu pana prezydenta tylko krótka wzmianka, że sprawa wojskowa stała na martwym punkcie. Ja sądzę, że wszyscy tu zebrani mają to poczucie, że sprawa wojska polskiego jest najważniejszą sprawą obecnej chwili. Co do drugiego punktu, który również według oświadczenia pana Prezydenta nie został wykonany, to jest przejmowanie władzy. Chodzi tu o przejmowanie administracji politycznej i skarbowej.

Nadzieje są wyrażone, że to może nastąpić w końcu tego roku, ale również wypowiedziane było przez pana prezesa przypuszczenie, niemal przekonanie, że sprawa przejmowania władzy jest uzależnioną od rozstrzygnięć politycznych, od określenia stanowiska, tworzącego się państwa Polskiego względem mocarstw okupacyjnych. To jest zasadniczy punkt. Przecież trudno sobie wyobrazić, aby państwa okupacyjne szczerze przyczyniły się do tworzenia państwa Polskiego, nie wiedząc jakie stanowisko to Państwo Polskie zajmie. Z drugiej strony realna rzeczywistość wytwarza dla nas konieczność, jeżeli my, w obecnej chwili w czasie wojny, chce-

me budować Państwo Polskie, to przecież nie możemy go inaczej budować jak w przymierzu z mocarstwami okupacyjnymi.

Przechodzę teraz do exposé pana Prezydenta ministrów. Przedstawiony nam jest cały szereg projektów ustawodawczych. W deklaracji 5 kwietnia rząd polski oświadczył, że ma drogę otwartą do przeprowadzenia organizacji władz polskich. Z przedstawionych nam projektów ustawodawczych nie widać, żeby ta droga była otwarta.

Przyczyną takiego stanu rzeczy, przyczyną tego charakteru tych ustawodawczych projektów jest znów, co i sam rząd przyznaje w pierwszej części swej deklaracji—nie wyjaśniona sytuacja polityczna. Dopóki ta sytuacja polityczna się nie wyjaśni, dotychczas prace Rady Stanu będą tylko pracami akademickimi.

Projekt ustroju administracyjnego Królestwa Polskiego.

Radzie Stanu złożony został projekt ustroju administracyjnego Królestwa Polskiego, posiadający wielką doniosłość, albowiem decyduje na długie lata o tem, jakie organy rządowe i w jaki sposób będą rządzić całym bytem prowincji, jaki nastąpi podział na jednostki administracyjne i jakie nazwy otrzymają władze rządowe.

Podział na gubernaje zostaje zniszczony, a zamiast nich projektowane są województwa, które podzielone będą na powiaty, a powiaty na gminy. Warszawa stanowić ma osobną jednostkę, równą województwu, większe miasta ponad 250 tys. mieszkańców będą stanowić osobną jednostkę administrowaną w województwie, a miasta ponad 40 tys. mieszkańców będą mogły wyodrębnić się z powiatu.

Rządy gubernjalne znikają; w ich miejsce będzie zarząd wojewódzki, który jednocześnie ma być organem zarządu centralnego i organem kierowniczym województwa, jako odrębnego związku samorządowego. W miejsce gubernatorów otrzyma Królestwo wojewodów, mianowanych przez króla; wojewoda będzie naczelnikiem wszystkich podwładnych mu urzędników, prócz sądowych, skarbowych i wojskowych; będzie naczelnikiem policji i wykonawcą zleceń każdego ministerstwa; wreszcie będzie przewodniczącym sejmiku ziemskiego i wydziału wojewódzkiego.

A zatem wojewoda zwołuje sejmiki, zatwierdza i wykonuje ich uchwały. Wojewodzie dodaje się 8 radców, mianowanych przez króla, mianowicie do spraw policji, rolnictwa, przemysłu i handlu, opieki społecznej, sanitarnych, budowlanych, skarbowych i oświatowych. Są to poniekąd ministrowie lokalni przy boku wojewody.

Sejmik województwa składać się będzie z delegatów, wybranych na lat sześć przez rady miejskie i gminne, licząc i członka na każde 10 tys. mieszkańców. Zakres działania sejmiku obejmuje zwykle sprawy gospodarcze i sprawy, przekazane przez państwo. Wykonawczym organem sejmiku jest wydział wojewódzki, złożony z 8 członków, wybranych przez sejmik; tenże wydział, gdy chodzi o sprawy administracji, składa się z 8 radców wojewódzkich.

Na czele powiatów stać będzie «starosta», podległy wojewodzie mianowany przez króla; jest on wykonawcą zleceń wojewody, szefem policji w powiecie i przewodniczącym rady powiatowej, która składa się z delegatów rad miejskich i gminnych po jednym z każdej rady. Rada powiatowa kontroluje zarząd gminy i ich samorząd, rozkłada podatki państwowe między gminy, współdziała przy poborze wojskowym, zarządza przetargi i t. d.

Co do władzy policyjnej, to minister spraw wewnętrznych może wydać rozporządzenie policyjne pod groźbą kary do dwóch tysięcy marek lub miesiąca aresztu, wojewoda—pod groźbą kary do tysiąca marek lub dwóch tygodni aresztu, starosta—do 500 marek lub tygodnia aresztu.

Wreszcie projekt postanawia, że od decyzji wójta lub burmistrza można będzie odwoływać się do starosty, od starosty do wojewody, od wojewody do ministra.

Takie są zasady tego ważnego projektu, który wprowadza silną i jednolitą władzę administracyjną, wiążąc z nią poniekąd cały samorząd lokalny we wspólnej budowie.

Obecna sytuacja w Rosji.

Korespondent sztokholmski «Voss. Ztg.», M. T. Behrmann, komunikuje swej redakcji pod datą 30 ub. m. ciekawe wiadomości o sytuacji obecnej w Rosji, w szczególności zaś o ruchu antybolszewickim.

Wiadomości swe dziennikarz niemiecki czerpie od pewnej, świeżo z Petersburga do Sztokholmu przybyłej i jak pisze zaufania godnej osobistości.

Przedewszystkiem więc zaprzecza rozmówca p. Behrmanna szerzącym się w dniach ostatnich fantastycznym pogłoskom o rzekomego zamordowania b. cara, proklamowaniu carem wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, zdobywcę Moskwy przez Kornilowa i Kaledina z pomocą niemiecką, ucieczce Trockiego i Lenina na Murman (?).

Stosunki rosyjskie opisuje też osobistość w sposób następujący:

W Rosji Europejskiej ruch antybolszewicki nabrał cech poważniejszych tylko nad Wołgą i Uralem, natomiast cała Rosja Azjatycka w sposób zdecydowany wypowiedziała się przeciw rządowi moskiewskiemu. Ruch na Syberji niema jednak charakteru jednolitego.

Zachodnia Syberja jest nastrojona monarchistycznie. Przebywający w Permie (faktycznie jeszcze w Europie) w. ks. Michał bierze czynny udział w tym ruchu, i lubo sam nie aspiruje do tronu, dąży jednak do proklamowania carem b. następcy tronu w. ks. Aleksęgo, mając sam zamiar odegrać rolę regenta. Ruch monarchistyczny sięga od europejskiej strony gór Uralskich aż do Krasnojarska, a na południo-wschodzie do Altaju. Ruch ten nie jest wcale przychylny dla koalicji, raczej przeciwny.

W Syberji Wschodniej i Mandżurji rzecz ma się przeciwnie. Rządy bolszewicki obalili tu wspólnie Czesłowacy i socjalni rewolucjonisci, działający z ramienia koalicji. Wiadomości o pobycie w Charbinie Milukowa i Guczkowa są fałszywe. Działający w Mandżurji gen. Chorwat i admirał Kołczak (b. dowódca floty Czaromorskiej) działając pod wpływem Ameryki, chcieliby podobno rzeczywiście nawiązać stosunki z kadetami i październikowcami, lecz nie są w stanie oddziaływać w tym kierunku na republikańskie organizacje miejscowe, przeciwnie, że po za Milukowem i Guczkowem kryją się dążenia monarchiczne. Kadeci i październikowcy wiszą więc poniekąd pomiędzy niebem a ziemią, ponieważ wobec nieprzychylnego dla koalicji nastroju w Syberji Zachodniej nie chcą się przyłączyć i do ruchu tamtejszego. B. prezes Dumy Państwowej, Rodzianko, udał się świeżo do Permu i Omska aby doprowadzić do kompromisu.

Ruch nad Uralem i Wołgą posiada również pod wpływami koalicji i ma cechy antymonarchistyczne. Różni się on od ruchu w Syberji Wschodniej pod tym względem, że podczas gdy na Wschodzie o wystąpieniu wojennem przeciwko państwu centralnym nie myślał, nad Wołgą i Uralem przeciwnie wygłaszane są hasła wznowienia wojny z Niemcami. W związku z tem jest podręcz Kierenskiego, który do ostatnich czasów ukrywał się w Moskwie i przybył do Londynu przez Murman na statku angielskim.

Zdaniem osoby wspomnianej wbrew pogłoskom wojska japońskie nie brały udziału w obaleniu rządów bolszewickich w Czycie, Błahowiesz-

czansku i Irkucku. Zaprzecza również ta osoba wiadomości, jakoby niektórzy członkowie rodziny cara udali się przez Murman do Anglii.

Mimo braku oficerów tworzenie nowej armji czerwonej postępuje znacznie, głównie w Petersburgu, Twerze, Kostromie i Włodzimierzu nad Kłazmą, natomiast w samej Moskwie i innych guberniach osiągnięto rezultaty opłakane.

W samym Petersburgu i okolicy sześcioletni do wojska już 50,000 ludzi; wartość ich pod względem wojskowym jest jeszcze bardzo problematyczną. W Petersburgu na wszystkich placach odbywają się codziennie ćwiczenia wojskowe.

Sprawy polskie.

„Reichspost“ o rozwiązaniu austro-polskiem.

Urzędowy organ austriacki «Reichspost» zamieszcza artykuł wstępny, w którym omawia sprawę polską. Dziennik godzi się na niepodległość Królestwa, ale plan austro-polski odrzuca jak najenergiczniej, a to ze względu na wartość Galicji pod względem terytorjalnym (26 proc. obszaru Austrii), ludnościowym (28 proc. ludności państwa) i ekonomicznym.

Rozwiązanie austro-polskie sprzeciwia się również zdaniem «Reichspost»—interesom polskim, ponieważ Polska związana byłaby tyłu węzłami z Austrią, że oznaczałoby to jej aneksję. Ujęcie personalne Austro-Węgry odrzucił masą. Takie pragmatyczne połączenie Polski z monarchją wzbudzi dalek niechęć w obozie koalicji, która uważałaby je za zwycięstwo aneksjonizmu.

W interesie wszystkich stron leży natomiast wyodrębnienie Galicji.

Z Królestwa Polskiego.

Powrót taty.

«Głos» warszawski pisze: «Niema prawie dnia, ażeby nie powrócił z «matuzki Rossie» którykolwiek z naszych dawnych «opiekunów» i dobrodziejów, od gubernatorów począwszy, a na zwykłych ochrankach skończywszy. Powracają na swoje dawne śmiecie, radzi, że wyrwali się z raju bolszewickiego, który niewzględnie bynajmniej ich zasnę, dla ojczyzny położonych, i zabiera im wszystko, niejednokrotnie nawet kulę w łeb pakuje. Powracają na niepewny los, gdyż dawnych «tioplych miesteczek» już niema, w głębi duszy jednak pocieszają się, że w «Prywiłłskim kraju», słynnym z gościnności, nie zginą. Ciągają więc do nas, tylko że «powrót taty» inaczej wygląda, niż go sobie wyobrażają».

Pokłóciła „paska“ skórzana.

Jak donosi «Kurjer Polski», ceny skór t. zw. miękkich spadły znacznie w Warszawie.

Niemcy.

Zabezpieczenie granic wschodnich.

Do «Lokalanzelgera» donoszą z Królewca: Radni miasta Ostródy, podobnie jak i radni innych miast Prus Wschodnich, zwrócili się do kanclerza Rzeszy i do naczelnego kierownictwa wojskowego z prośbą, aby niemiecka granica wschodnia ukształtowana została jako granica obronna, zgodnie ze zdaniem naczelnego kierownictwa wojskowego. Urząd spraw zagranicznych odpowiedział na prośbę powyższą co następuje: Rząd Rzeszy dołącznie bada sprawę zabezpieczenia naszych granic wschodnich. Wydział polityczny szefa sztabu generalnego armji polowej odpowiedział: Ochrona niemieckich na wschodzie oraz zabezpieczenie naszych granic leży generalnie—feldmarszałkowi bardzo na sercu.

Austro - Węgry.

Zwrot w partji Tiszy.

Z Budapesztu donoszą nam:

W dniu 14 maja poseł Dobiecki, członek partji Tiszy wystąpił ze znaczącym przemówieniem w sprawie polskiej, w którym dowodził, że unja personalna Polski i Austrii bynajmniej nie jest niebezpieczna dla interesów węgierskich, przeciwnie, raczej korzystna. Poseł Dobiecki, opierając się na rzeczowym materiale, dotyczącym przemysłu polskiego, zwalczał rozpowszechniane na Węgrzech mniemanie, jakoby przemysł polski mógł zagrozić przemysłowi węgierskiemu. W zakończeniu Dobiecki wystąpił z krytyką traktatu brzeskiego, potępiając oderwanie Chełmszczyzny.

W «Pesti Hirlap», jednym z najpoczytniejszych dzienników węgierskich, ukazał się artykuł, bardzo przychylny dla austriackiego rozwiązania sprawy polskiej.

Gazeta «Poranna Lwowska» donosi:

«Pesti Hirlap», organ węgierskiej partji rządowej, zamieszcza o kwestji polskiej artykuł wstępny, w którym oświadcza, że Węgry poprzęcają siły dążenia Polaków, celem uzyskania samodzielnego i niezawisłego państwa polskiego i narodowej armji polskiej.

Węgry zgadzają się również na unję personalną Polski z Monarchją. Logiczną konsekwencją zgody byłoby gdyby Węgry uzyskały niemiecką samodzielną i niezawisłą jak nowa Polska.

Skoro nowe państwo wejście w stosunek unji personalnej, wówczas i obydwie dawne państwa monarchji będą w odniesieniu do siebie musiały wejść w podobny prawnopństwowy stosunek.

Może w ten sposób i stosunek Węgier do Austrii ukształtuje się przyjaźliwie.

Propezoja stronniów niemiecko-narodowych.

Pisma wiedeńskie donoszą: Przewodniczący związku partji niemiecko-narodowych w parlamencie wiedeńskim wystosował do ministra Twardowskiego następujące pismo:

«Proszę przyjąć do wiadomości, że «Związek partji niemiecko-narodowej» jest gotów każdej chwili omówić szczegółowo cały zakres polskich kwestji z szanownym reprezentantem Koła polskiego. Związek partji niemiecko-narodowych jest następnie gotów zrobić wszystko dla zapewnienia niemiecko-polskiej wspólności w czasie obecnym i w przyszłości, by bez wystawienia na szwank niemieckich interesów życiowych zadowolić życzenia ludu polskiego.

Zmierzając do tego konferencja będzie jednakże, według naszego zdania tylko wówczas uświęconą skutkiem, jeżeli szanowni Panowie reprezentanci Koła polskiego przystąpią do narad z wolą utworzenia razem z partjami niemieckimi w Izbie posłów silnej większości dla państwowych konieczności w tych straszliwych poważnych czasach.

Równocześnie musiałoby u Szanownych Panów z Koła polskiego być silne postanowienie zwrócenia się przeciw nieprzyjaznym państwu knowaniom i niebezpiecznym planom Czechów i południowych Słowian, ale także odparcia ataków z czeskiej i południowo-słowiańskiej strony przeciw Niemcom wspólnie ze związkiem partji niemiecko-narodowych i związku chrześcijańsko-społecznego.

Partje niemiecko-narodowe powitałyby z radością umożliwienie krótkiej sesji letniej parlamentu, leżącej w interesie dobra państwa i widziałaby w mającej się określić deklaracji Szanownych Panów z Koła polskiego rękojmię niezaruszalnego przestrzegania obustronnych narodowych interesów przyszłości i podstawy dla nógady zadawalającej obie strony, którą można podjąć po uwolnieniu państwa od gwałotającej troski bezpośrednio po sesji letniej.

Korzystam ze sposobności mego dzisiejszego pisma, ażeby Szanownych

Panów z Kola polskiego zapawać o zupełnej lojalności niemiecko-narodowych partji i powitać ich najuprzejmiejsze.

Zgon generała.

«N. Fr. Pr.» na podstawie wiadomości ag. Stefani donosi, że austro-węgierski generał major, komendant dywizji Henryk Bolzano v. Kronstätt, który został ranny w bitwie pod Montello i dostał się do niewoli włoskiej, zmarł w lazarecie polowym.

Francja.

Ludność wielkich miast.

GENEWA (30 b. m. T. U.) — Paryskiej izbie deputowanych złożono sprawozdanie urzędowe, z którego wynika, że ludność Francji podczas wojny znacznie się powiększyła, szczególnie w wielkich miastach, np.: w Bordeaux z 210 tys. do 325 tys., w Lyonie z 530 tys. do 740 tys., w Tuluzie ze 150 tys. do 210 tys., w St. Etienne ze 146 tys. do 210 tys. w Bourges z 49 t. do 110 tys. Przypisać to zjawisko należy napływowi kolorowej ludności kolonialnej.

Kierenski w Paryżu.

Dzienniki francuskie donoszą, że po przybyciu do Paryża Kierenski udał się do gmachu poselstwa rosyjskiego i odwiedził mieszkającego tam b. posła Maklakowa. W rozmowie Kierenskiego z Maklakowem brał udział także poseł socjalistyczny Mutet.

Z izby deputowanych.

BERN (dnia 1 b. m. W.T.B.) — We francuskiej izbie deputowanych przy debatach nadprojowizoryczną 1/12 budżetu minister skarbu Klotz wyjaśnił, że z powodu rozrastającego się na coraz to większą skalę przybywania do Francji wojsk amerykańskich, kredyty, których rząd wymaga od Banku francuskiego, muszą być podwyższone. Klotz oświadczył następnie, że przedsięwzięte przezeń kroki w sprawie podziału papieru umożliwią dalsze istnienie drobnej prasy. Deputowany Mistral odczytał odezwę generalnej konferencji pracy, żądającą ogłoszenia celów wojennych. Projowizoryczna 1/12 budżetu została uchwalona większością 481 gł. przeciwko 3.

Ameryka.

Ameryka jako wierzyciel koalicji.

Stan długów, jakie państwa koalicji zaciągnęły w Ameryce do dnia 31 grudnia 1917 r., według urzędowych danych przedstawia się jak następuje:

Wielka Brytania — 2.045 mil. dol., Francja — 1.285 mil. dol., Włochy — 500 mil. dol., Rosja — 325 mil. dol., Belgja — 77 mil. dol., oraz Serbja — 4 mil. dolarów. Razem zatem państwa koalicji zaciągnęły dług w Ameryce, wynoszący 4.236 mil. dolarów, co według równi paritetowej stanowi 8.260 milionów rubli.

Z powyższego wynika, że podczas wojny Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zmniejszyły swe długie zewnętrzne, wynoszące przed wojną około 16 miliardów rubli, o 50 proc. z górą.

Przyczem charakterystyczne jest, że Ameryka przed wojną zaciągała swe długie wyłącznie w Anglii, zmniejszenie się więc obecnie długu amerykańskiego, jest w poważnej części tylko przesunięciem wierzycielności Anglii ze Stanów Zjednoczonych do Francji, Włoch, Rosji i Serbji. Międzynarodowym bankierem zatem pozostaje nadal Anglja, tembardziej, że podczas wojny inwestycje w Ameryce południowej dokonane zostały nie tylko przez kapitały amerykańskie lecz i angielskie.

Rosyjska republika sowiecków.

Szczegółowitow pod sądem.

MOSKWA (28 ub. m. Tel. pr.) — W moskiewskim trybunale rewolucyj-

nym rozpoczęło się niebawem cały szereg procesów, wytoczonych b. ministrom rządu carskiego.

Przedewszystkiem zasiadł na ławie oskarżonych b. minister sprawiedliwości, Szczegółowitow.

Oskarżają go głównie o oddziaływanie na sędziów w procesie Bejlisa.

Trockij a admirał Szczastnyj.

MOSKWA (29 ub. m. Tel. pr.) — Trybunał rewolucyjny sowiecku skazał na śmierć przez rozstrzelanie b. dowódcę naczelnego floty bałtyckiej, admirała Alekszego Szczastnyja.

Admirał Szczastnyj rzekomo jawnie i świadomie dążył do kontrrewolucyjnego strejku państwowego i jako admirał podburzał majtków floty bałtyckiej przeciwko rządowi sowiecków.

Admirał służył we flocie przez lat 20 i walczył pod Portem Artura. Oskarżycielem w procesie był Trockij.

Ferment w czerwonej armji.

Pisma rosyjskie podają szereg wiadomości o fermentach w czerwonej armji. Gazeta «Swobodnaja Rosija» z dnia 22 maja donosi, iż w Smoleńsku oddziały czerwonej armji otoczyły lokal rady delegatów żołnierskich i zażądały, by katychmist żydzi usunięci zostali ze stanowisk komisarzy i naczelników wojskowych. Rada delegatów starała się uspokoić, podzielicone oddziały czerwonej armji i ogłosiła odezwę do ludności, nawołując ją do powstrzymywania się od pogromów. Wkrótce po ogłoszeniu odezwy aresztowano wielu oficerów i rozbrojono niektóre oddziały czerwonej armji.

«Nasza Rodina» donosi data 21 maja, iż czerwona armja ustawiła kulomioty przed pałacem, w którym obradowała miejscowa rada delegatów żołnierskich i zażądała wypłacenia żołdu; jedynie dzięki obietnicy spełnienia wszystkich żądań czerwonej armji nie doszło do przelewu krwi.

Krylenko szuka posady.

«Berker Bunde» zamieszcza informacje o lesie różnych rosyjskich wielkości, upadłych obecnie nieraz bardzo nisko.

Jak wiadomo, Suchomlinow jest portjerem, były komisarz marynarki Dubienko, sądzony przez rewolucyjny trybunał za winę odrotu nad Narwią i przez tenże trybunał uwolniony, jest obecnie bez posady.

Były generalissimus rosyjski, Krylenko, który ostatnio funkcjonował jako prokurator trybunału rewolucyjnego w Moskwie, został pozbawiony tego stanowiska i obecnie szuka posady za pomocą znansów.

Ukraina.

Rozrochy włościańskie.

«Przebieg Polski» donosi: Według wiadomości, otrzymanych przez ministerjum wojny, w powiecie Kaniowskim rozpoczął się ruch, posiadający wszelkie cechy powstania. Ruchem tym kieruje niejaki Wellwczan, który ukrywał się dotąd przed władzami w powiecie Zwinogrodzkim. Wojska rządowe poniosły stratę: 6 zabitych, w tem jeden oficer; rannych 12. W powiecie Zwinogrodzkim, według wiadomości z tegoż źródła, włościanie w różnych miejscach strzelali do oddziałów karnych. Wojska rządowe ostrzeliwały z artylerji kilka wsi.

Język rosyjski na Ukrainie.

Do «Czasna» piszą z Kijowa: «Na wszechukraińskim zjeździe rodzicielskim w Kijowie uchwalono: w szkołach rządowych nauka religji jest obowiązkowa dla dzieci prawosławnych. W szkole rządowej powinien być zachowany język rosyjski wykładowy, który jest konieczny dla wszystkich narodów, pozostających w związku z rosyjską kulturą. Można zaprowadzić naukę języka ukraińskiego fakultatywnie na życzenie rodziców. Nauka rosyjskiej historii powinna wszystkim obowiązywać, gdyż tylko przez nią można zrozumieć historję Ukrainy. W każdym razie o języku

wykładowym mogą rozstrzygać tylko rodzice».

Równocześnie w «Neue Züricher Ztg.» czytamy:

«Język ukraiński jest w Rosji t. z. mową umarłą. Nawet w Kijowie Ukraińcy nie władają biegle swym językiem. Przed wojną tylko nieliczna grupa myślała o Ukrainie; hasłem ludu było: «Jesteśmy Małorosjanami, braćmi Wielkorosjan, lecz nigdy Ukraińcami». Dzisiaj rozlega się hasło: «Ukraińcy ucicie się po ukraińsku» i oto wydano podręczniki gramatyczne, z których każdy tak zasadniczo odbiega od reszty, że nie można się w nich zorientować».

WIADOMOŚCI URZEDOWE.

Ochrona wierzycieli na terenie Ob-Ostu.

Komunikują nam: Upadek kursu rubla rosyjskiego wytworzył obecnie na terenach okupowanych taką sytuację, że dłużnicy hipoteczni, których hipoteki opiewają na ruble rosyjskie, mogą spłacać swe hipoteki w markach lub pieniądzach Ob Ostu według kursu, zgola nie odpowiadającego kursowi istniejącemu w chwili otrzymania przez nich pieniędzy. Aby uchronić wierzycieli hipotecznych od powodowanych przez to ciężkich strat, Naczelny Dowódca na Wschodzie wydał na podległy zarządowi jego teren rozporządzenie, według którego wypłata długu hipotecznego, opiewającego na ruble rosyjskie, z powodu wypowiedzenia długu, ułtywu terminu lub z jakichkolwiek innych powodów jest ważną tylko wówczas, gdy jest na to zgoda wierzyciela; w przeciwnym razie dług hipoteczny trwa w dalszym ciągu. Wierzyciel może uzależnić swą zgodę od warunku, aby przy spłaceniu długu hipotecznego wzięty był pod uwagę isny kurs a nie kurs istniejący obecnie przy obliczaniu marek i rubli rosyjskich.

KRONIKA.

SALINEARZY.

Wicel: Anatolijusza.
Leur: Józefa Kalas.
Fojstran: Antoniego.
Wschód stoczni — z. 3 m. 31
Zachód stoczni — z. 8 m. 35

Z WILNA.

— **Zabawa letnia** na rzecz Pogotowia ratunkowego dla dzieci, zapowiedziana na ubiegłe dni świąteczne, wskutek złej pogody nie mogła zdobyć należytego powodzenia, a nawet drugiego dnia w zupełności się nie odbyła. Inowacją zabawy letniej — było lotto. Osoba wygrywająca otrzymywała cenny fant. W pierwszym dniu zabawy zdołano rozegrać 4 serje. Organizatorzy zabawy mają zamiar kontynuować lotto w jedną z najbliższych niedziel. Z pomiędzy atrakcji wyróżnić należy produkcje orkiestrowe, chóralne i balet.

— **Z Pogotowia Ratunkowego dla dzieci chrześcijańskich.** Rok już upłynął od czasu założenia w mieście szerszym Pogotowia Ratunkowego dla dzieci.

Niedola dziecięca i rozwielenożone żebractwo uliczne skłoniły Zarząd Tow. Opieki nad dziećmi do rozpoczęcia szybkiej akcji ratowniczej.

Rzuczone hasło erakujmy dzieci nasza — znalazło szczerzy oddźwięk w sercach wielu osób, które chętnie popłynęły na wezwanie z pomocą i ofiarnością.

To też w dniu 8 czerwca 1917 r. powołaną została do życia nowa autonomiczna sekcja Tow. Opieki nad dziećmi — Pogotowie Ratunkowe, mieszczące się do dnia dzisiejszego w obszerzym lokalu murów Ś-tomiczańskich przy ul. Wolana № 10.

Trudności napotymane przy organizacji tej instytucji — były znaczne, lecz zawniezając umiejętnemu kierownictwu zostały pokonane i dziś z pomiędzy zakładów dobroczynnych Pogotowia Ratunkowego dla dzieci wyróż-

nia się dodatnio i śmiało zająć może miejsce naczelnie w organizacjach tego rodzaju.

Sprawozdanie z działalności Pogotowia Ratunkowego za czas od 8.VI 1917 do 10.VI 1918 r. — głosi, że opiekowano się w okresie tym 609 dziećmi.

Z liczby tej odesłano do rodziców 315, ulokowano na wsi 40, ulokowano w przytułkach i ochronach 24, umieszczono na płatnych posadach 1 i zmarło 23 dzieci.

Do Pogotowia przyjmowane były dzieci w wieku od 1 1/2 roku do 14 lat.

Z liczby dzieci, przebywających w schronisku pogotowia — 40 uczęszczało do szkół. Tow. opieki nad dziećmi i Seminarjum nauczycielskiego; prócz tego 5 ciu ochłopców ulokowano w warsztatach przemysłowych i introligatorskich.

Dzieci w wieku do lat 4-eh — sieroty, umieszczano w przytułkach dla podrzutków, ponieważ dzieci w tym wieku wymagają specjalnej opieki i dozoru.

Przy schronisku pogotowia otwarto szpitalik dla 20-tn dzieci słabych lub niedomagających. Wobec tego, że liczba jednak łózek w szpitaliku nie była wystarczającą — w grudniu szpitalik został znacznie rozszerzony, tak że obecnie może się tam lokować 50 chorych dzieci.

Zmarło w okresie sprawozdawczym 23 dzieci, przeważnie wycieńczonych, lub tuberklicznych.

Wielkie zasługi przy urządzeniu i kierownictwie szpitalika dziecięcego położyła śp. Halina Kremerowa, jak również dr. B. Szalioła, który poświęcił się nieraz z narażeniem życia własnemu, przy leczeniu chorób zakaźnych.

W czasie sprawozdawczym wpłynęło do kasy pogotowia 21.812,80 mk. Suma powyższa składa się z zapomóg (przeważała od Tow. pomocy ofiarom wojny) ofiar i zabaw dochodowych.

Wydatki w okresie sprawozdawczym wyniosły 21.759,99 mk.

Pozostało w kasie pogotowia 52 m. 90 fen.

Główne wydatki stanowią: nabycie inwentarza 4636,70 (co wynosi 21,4 proc. ogólnej sumy), remonty lokalu — 3086,01 (14,3 proc.), opał — 4.330,94 (20,1 proc.), pensji personala 4482,88 (20,7 proc.) i inne.

Utrzymanie jednego dziecka kosztowało dziennie — 455 fen. Zaznaczyć należy że hojne ofiary w naturze na rzecz pogotowia złożyli: b. prezydent miasta śp. Michał Wesławski, Towarzystwo walki z gruźlicą, Kuratorium nad biednymi, Towarzystwo Ochrony kobiet. Prócz tego wiele osób złożyło ofiary pieniężne, jako też w postaci ubrań, lub przedmiotów użytku domowego.

Z pomocą przysły również i apteki wileńskie. Zawdzięczając p. K. Stefanowskiemu i Towarzystwu farmaceutów wileńskich Pogotowie otrzymało bezpłatnie lekarstw na 461 m. 68 f.

Godnym jest podkreślenia fakt że wyłoniona przez Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny specjalna komisja inspekcyjna, dla skontrolowania działalności Pogotowia, wyniosła wrazenie jak najlepsze, co w głównej mierze zawdzięczać należy umiejętnemu kierownictwu. Przy założeniu Pogotowia na czele tej instytucji stał ks. Jerzy Sienkiewicz. Obecnie stanowisko to od dłuższego czasu zajmuje p. K. Zubowicz. Przełożoną zaś jest p. Marja Salmonowiczówna. Z. S.

— **Otwarcie sklepu** Antoiniego Januszewicza. D. 2 dn. podłuższej przerwie ponownie został otwarty handel win i towarów kolonialnych A. Januszewicza przy ul. Zamkowej № 20 a, w dawnym lokalu. Powyższa firma jako jedna z poważniejszych stale cieszyła się ogólnem uznaniem. Życzymy jej szczęść Bożej!

— **Stan zasiewów.** Zasiewy w okolicach Wilna, dzięki padającym od dłuższego czasu deszczom, znacznie się poprawiły i obecnie przedstawiają się w zupełności zadawalająco.

Szczególnie dodatnio wpłynęły deszcze na żyto i jęczmień.

W niektórych miejscowościach rozpoczęły się już sianokosy.

— Komitet rodzicielski szkół A. W. Czarnowskiej niniejszym składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji i powodzenia zabawy w dniu 16 czerwca na rzecz kolonji letnich dla dzieci szkół pomienionych.

— Z „Luźni“.

„Oficer gwardji“ Molnara. — „Djabel i karczmarz“ Krzywoszewskiego.

Mamy do zanotowania znowu dwie premiery na naszej scenie.

Wystawiona 23 czerwca komedia satyryczna pisarza węgierskiego, Ludwika Molnara, „Oficer gwardji“ należy do rzędu sztuk, którym, jak i innym utworom tegoż autora oryginalności pomysłu odmówić nie sposób. Dążenie do zbytnej oryginalności szkodzi tu jednak, dzięki czemu samo założenie sztuki grzeszy nieprawdopodobieństwem.

Mąż-aktor ma poważne wątpliwości co do tego, czy jego własna osoba zajmuje należycie poślubioną przed paru miesiącami małżonkę i wpada na pomysł ucharakteryzowania się i przebrania za świetnego oficera gwardji; w tej nowej postaci zawiązuje on intrygę ze swą własną żoną, wystawia na próbę jej wierność małżeńską, dokonywa obserwacji jej uczuć i myśli. Cała ta kunsztowna kampanja kończy się niepowodzeniem; gdy bowiem mąż, nie doprowadzając intrygi do granic ostatecznych, przedzierzga się raptem w obecności żony w swą zwykłą postać, żona (również zresztą aktorka) nie okazuje żadnego zdziwienia i metamorfoza ta nie zdaje się czynić na niej wrażenia; wprawia ona w męza (niespełnie naprawdę wierzącego), że poznała go w oficerze odrazu i również grała z nim komedję. Tryumfuje więc przebiegłość kobieca, chociaż nie zupełnie — w wyniku — przegrany jest mąż.

Świetne, jak zawsze u Molnara, dialogi i rozsypane hojnie paradoksy czynią z „Oficera gwardji“ mimo nieprawdopodobieństwa intrygi sztukę sceniczną ciekawą.

Poza pewnymi usterkami wykonanie komedji Molnara wypadło naogół poprawnie. 29 i 30 czerwca ukazała się na scenie „Luźni“ komedia fantastyczna Stefana Krzywoszewskiego „Djabel i karczmarz“ (wystawiona po raz pierwszy w r. 1912 na scenie „Rozmaitości“ w Warszawie).

Na cnotę pewnej pięknej karczmarczki (raczej oberżystki) z pod Warszawy (ręcz dzieje się na początku w. ub.) sprzyścił się djabel. Uda się im pokłócić piękną Kasję z zaślubionym tegoż dnia mężem-fryzjerskim i jeden z djabłów w postaci panicyza pod „Blachy“ pracuje bardzo gorliwie i z widokami powodzenia w kierunku zamierzonym. Rzecz idzie łatwo, gdy raptem kolega-djabel zadaje udającemu miłość lubczyka. Sytuacja się odmienna, prawdziwie już zakochany djabel nie poradzić nie może, a pokłócone chwilowo małżeństwo łączy się. Odnosi więc zwycięstwo nie cnota pięknej Kasji lecz zasada, wygłoszona przez jednego z djabłów przy końcu sztuki: „djabel gdy się zakocha, staje się głępszym od najgłupszej kobiety“.

Z fraszki tej Krzywoszewski, pisarz nie głęboki lecz zręczny i mający przytem nerw sceniczny, zrobił rzecz wcale zajmującą, pełną dowcipu i przez umieszczenie jej na początku w. XIX i wystylizowanie odpowiednio — barwną.

Zespół wileński zagrał „Djabla i karczmarz“ z powodzeniem. Al. Jod.

OFIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.“

Na wpisy.

Ku uczczeniu śp. Senjorowej Anny Kaderowej w drugą rocznicę jej zgonu — dr. Adam Rymssa 10 mk.

Na Pogotowie Ratunkowe dla dzieci.

Ku uczczeniu śp. Senjorowej Anny Kaderowej w drugą rocznicę jej zgonu — dr. Adam Rymssa 10 m.

Na oświatę polską na Litwie.

Ku uczczeniu śp. Marji z Kudrewiczów Michałowskiej — Stanisław Michałowski (junior) 25 m.

Na nieuleczalnych.

Ku uczczeniu śp. Marji z Kudrewiczów Michałowskiej — Szulewicz Gustaw 25 m.

Na głodnych.

Ku uczczeniu śp. nieodżałowanego przyjaciela Ryszarda Grabowieckiego — Grulewscy z Dowmontysek 20 m.

Na ochronkę ks. prob. Kretowicza.

Z powodu ślubu Antoniego Januszewicza z p. A. Baranowską — Węcwić i Zwiedryński 10 m. Irenka Zwiedryńska 2 m.

Do rozporz. p. Wandy Tomkiewiczówny.

Ku uczczeniu dnia Jej imienia, w dowód wdzięczności za przygotowanie do I komunji św. — wdzięczne matki: Houwaltowa, Kąkolewska, Olesayna, Wiszniewska, Wernerowa i Zarzycka 90 m.

Dla najbiedniejszych de rozporz. ks. prob. Kretowicza.

Z powodu szczęśliwego powrotu syna — Merja C. 100 m.

Na wpisy szkolne.

Znalezione — Orzechowska Marja 6 m. 60 f. Ku uczczeniu śp. Stefana Okulicza — Gołowski Witold z Czarnolesia 5 mk. (na ręce p. B. Węstawskiej) — M. Czarkowska 100 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci obrzędów jankłoh.

Stow. Solidarność 124 m. 22 f.

Do rozporządzenia ks. d-ra Władysława Arasz-kiewicza.

Ku uczczeniu dnia jego imienia: wielbiciele jego pracy zbożnej — Bielńska Franciszka 3 m., Dłużewska Emilia 2 m., Dłużewska Marja 2 m., Dłużewski Michał 2 m., Ejsmontówna Helena 2 m., Gieryng Ludwik 2 mk., Jabliński Bystacy 1 m., Jarmaker Józefa 2 m., Kranzowa Marja 2 m., Łobza Władysław 2 m., Malinowska Helena 3 m., Malinowszczykówna Wiktorja 3 m., Medekszyna Bronisława 2 mk., Mikielwiczowa Zofja 2 mk., Raszanowiczówna Anna 1 mk., Romanowska Stefania 3 m., Sobolewska Bronisława 2 m., Szczukówna Marja 2 m., Sławczyło Jarosław 2 marki.

Rozmaitości.

☞ **Kiedy nastąpi pokój?** Tym razem dla odmiany japoński kapłan występuje w roli wróżbity. Nazywa się Seihaeki Komoshita, a świątynia jego znajduje się w Mi-take niedaleko Tokio. Przepowiednia brzmi: „Wojna europejska trwać będzie do września 1918 r. Pertraktacje pokojowe rozpoczną się w listopadzie, a skończą się w marcu 1919 r. Możliwe, że nie doprowadzą do żadnego wyniku. Wtenczas wojna trwać będzie jeszcze rok dłużej, a pokój zawarty będzie w marcu 1920 r. Lecz będzie to tylko pokój dwuletni, gdyż w lutym 1921 rozpocznie się nowa wielka wojna, w której Japonia walcząc będzie przeciw trzem wielkim potęgom świata. Wojna ta trwać będzie 3 lata.“

Komoshita powołuje się na to, iż poprzednie przepowiednie, dotyczące wojny rosyjsko-japońskiej (1904—05) i wojny obecnej zawsze się sprawdziły. Ostatnią przepowiednią ma tę wyższość nad innymi, że łatwo ją można kontrolować.

NA SEZON!!! Win Węgierskich, Kościelnych, Madery, Portweju, **Wielki wybór.** Wędlin, Herbaty rosyjskiej, Kawy, Cacao prawdziw. holendersk. i innych towarów kolonialnych. poleca **DOM HANDLOWY „B-CIA GOŁĘBIEWSKY“**, ul. Trocka Nr. 3.

HANDEL WIN A. JANUSZEWICZA przy ul. Zamkowej (Wielka) 20^a po dłuższej przerwie. 525 i towarów kolonialnych od d. 2 bm. został ponownie otwarty.

KINEMATOGRAF „HELIOS“ Wileńska 38, róg 5-tej Jerskiej.

Program na 3—5 lipca 1918 r. **Kronika tygodniowa 15. IV. 18**, ostatnie wiadomości ze wszystkich frontów. **Lekkomyślna matka**, zajmujący życiowy dramat w 3 akt. w wykonaniu najwybitniejszych artystów kopenhaskich z udz. Elsy Frölich. — **Król bluzek**, pełna humora kom. w 3 akt.; w roli głównej Ernst Lubicz. **Peozątko** w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Konle** przedstawienia o g. 11-ej w. **Karty stałe wolnego wejścia od 24. VI—1918 na przyszłość są nieważne.**

Doktor Aleksander Wincz po powrocie do **WILNA** wznowił przyjęcia chorych codziennie od g. 9—10 rano i 5—7 wieczorem. 428 **Choroby wewnętrzne i dziecięce.** Zawalna Nr. 22 m. 8.

Jadłodajnia Stow. Św. Zyty, Wileńska 28. czynna od godz. 9-ej rano do 11-ej wieczór **wydaje ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE** po cenach od 1—4 mk. W czwartki kołduny, w piątki naleśniki z serem.

Sekcja opałowa przy Stow. Spoż. „Solidarność“ nabyła pierwszą partję (100 sążni sześć.) drzewa opałowego, które sprzedaje członkom Stow. po cenie 153 rb. za sążni (z opłatą w 3-ch ratach). Członkowie „Solidarności“, którzy życzą nabyć to drzewo (nie więcej 1-go sążnia na członka) zechcą zapisać się w sklepie Stow. (Portowa 6) do **dnia 6 lipca r. b.** 507 Zarząd Sekcji.

Dr. W. Kieżun, choroby wewnętrzne specjalnie płucne. Przyjm. od 10—2 i od 6—7 wiecz. w niedziele 10—12. Uniwersytecka 9—15.

Siatki do włosów tuzinami i na sztuki, farbę do materiałów, proszki do bielizny, farbki, krochmal, kremy do twarzy, ręk i obuwia, **esonoję ostowa, sól, cytrynowa** oraz rozmaite perfumeryjne i apteczne towary poleca **skład apteczny I. Szambarda, W. Pohulanka 12, wprost teatru.** 502

Suchy opał wyborowy. Alexandrowicz, Mostowa 12—19, od g. 1—3. 447

OGŁOSZENIA do niemieckich, polskich i żydowskich gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro **I. Karłina, Trocka 20.** 500

Kobieta w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie domowym, poszukuje od zaraz lub 15 lipca lub 1 sierpnia jakiegokolwiek zajęcia jako samodzielna gospodyni w mieście Wilnie. Zgłoszenia przyjmuje z podaniem warunków „Dziennik Wileński“ pod literą J. G. Józefa Grabowska. 524

Lombard miejski Trocka 14, **wydaje pożyczki** pod zastaw rzeczy lekkich. Przyjmuje na sprzedaż komiśową brylanty oraz wyroby złote i srebrne. Jest czynny od g. 9—3 pp.

Doktor A. WASZKIEWICZ wznowił przyjęcia chorych. (Akuszerja, choroby kobiece.) od 10—12 r. i 4—6 w. i Portowa 6-c, d. własny.

4—5 pokoi 510 z wygodami i elektrycznością, blisko ul. Sw. Jerskiej do wynajęcia. II Junkierska 31—3, naprzeciwko browaru Szopena. Steckiewiczowa.

Mieszkanie o 1—3—4 pokojach do wynajęcia. Kazimierski zał. II, Tamże 1—2 pokoje umeblowane z elektrycznością. Brzezińska. 512

Prasa do torfu doskonała, prawie nie używana, sprzedaje się okazjnie. Dowiedzieć się w składzie Wil. T-wa Rolniczego, Zawalna 9. 511

D-r Czarkowski powrócił i przyjmuje chorych od 9—12 rano. Pańska 4. 479

Do sprzedania komoda (antyk), zegar ścienny, walizka skórzana z neseserem i dywan pluszowy. Kalwaryjska 12, zakład fryzjerski. Krakowski. 517

Fortepjan koncertowy firmy Diderych do sprzedania. Tombakowa № 10-a m. 2, od g. 12—4, Haran. 504

Pokój lub 2 do odnajęcia z elektrycznością. Bonifraterska 8, od g. 11—1 i od 6—7. Klonowska. 510

Zdun (garncearz) zdolny do robót znajdźcie stały zarobek. Zgłaszać się do Sekretariatu Pol. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, ul. Wileńska 25. rk

Butelki z hermetycznymi korkami, bardzo praktyczne do wód gazowych oraz do domowych konserwów, jarzyn poleca firma „A. Stepkowski“, Sw. Jerska 20. 509

Różne mieszkania do wynajęcia, zdrowa miejscowość. Róg ul. Mińskiej i Warszawskiej № 36/6, Słomski. 521

Koza biała, mleczna, do sprzedania. Kalwaryjska 30—6, Sinkiewicz. 522

Potrzebny zaraz na ordynarję pracowity, energiczny rządca rolny. Ze świadectwami uprasza się zgłaszać listownie: p. Oliwa, majątek Promieź, K. Wodzyński. 463

Do sprzedania komoda staroswiecka czesotkowa, palma i fikus. Garbarska 14 m. 4. Oglądać od 3—5. Monkiewicz. 523

JADŁODAJNIA przy Stow. Nauczycielek i Wychowawczyń Tatarska 5. 505 **Obiady codziennie od g. 1-3.**

Z powodu wyjazdu wyprzedam mebli i innych sprzętów domowych. Iy S-to Jerski zaulek № 1/3 (narożny) m. 7, od g. 10—12 rano, B. Mrongowius. 482

Okazyjnie siodło ang. nowe, futro i paltoty m. i nowa d. koldra pluszowa—do sprzedania. Ludwisarska № 1, pensjonat Cywińskiej, pok. № 11, od g. 4—6-ej. Cywińska. 485

Do sprzedania meble salonowe, fortepjan i inne rzeczy. Oglądać tylko w środę od g. 11—2 pp. Adres: Jagiellońska 3—20, Kunkiewicz. 495

Koza mleczna do sprzedania. Antokół, ul. Letnia № 12, Korenisi 504

Do sprzedania fisharmonja (francuska) i dywan pluszowy. W. Pohulanka № 21—10, oglądać można od godz. 1—4 pp., Kołatowicz. 514

Mebel miękkie, kredens, kanapka staroswiecka, lampa salonowa wisząca, torba myśliwska ze skóry—są do sprzedania. Ul. Sw. Jacka (Junkierski zał.) 5, Andrzejewski.

Chcę nabyć na wsi aptekę. Zgłaszać się: Ostrobramska 25—28, Holub. 519

Różne mieszkania z elektr. do wynajęcia. Zarczeczna № 12, Załkand. Od g. 10—4. 520

Obiady domowe wydają się od 12—3 pp. Wielka 37 m. I, Orzełska. 518

DRUKARNIA **Ks. A. RUTKOWSKIEGO** WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7. Przyjmuje wszelkie obywatelskie w zakres drukarstwa wchodzące, jako to: Czasopisma, sprawozdania, broszury, oznaki, dzieła, cyrkularze, adresy, stykiety, rachunki, kwitowania, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, księgi i t. d. Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.